CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

№ 60. WARSZAWA, Poniedziałek 29 lutego 1932 r. Rok IX.

Ofensywa i rokowania o rozejm — jednocześnie

NOWY ATAK

SZANGHAJ (PAT). Wojska japońskie podjęły dzisiaj rano atak na pozycje chińskie, lecz gwałtowny wiatr uniemożliwił lotnikom japońskim dalsze bombardowanie Cza-Pei. Artylerja japońska kontynuuje bombardowanie. Chińczycy jednak odpowiadają silnym ogniem. W ciągu dzisiejszego rana wojska japońskie, które obliczają na 5.000, wylądowały na terenie koncesji miedzynarodowej i w Wu-Sung.

WARUNKI ROZEJMU.

TOKIO (PAT). Donoszą z wiarogodnego źród' o czynionych poważnych próbach skłonienia ol walczących stron do wyszukania formuły pokojowej. Na pokładzie angielskiego statku admiralskiego odbyło się wczoraj, w obecności admirała Kelly, spotkanie między admirałami japońskimi Nomura i Matsuka z Wellingtonem Koo oraz szefem sztabu 19-ej dywizji chińskiej.

PARYŻ (PAT). Wedle informacji, jakie nadeszły z Genewy, na konferencji, którą odbył John Simon z przedstawicielami delegacji amerykańskiej, włoskiej, japońskiej i chińskiej, ustalono następujące punkty: 1) natychmiastowe zawieszenie działań zbrojnych, pod warunkiem, że siły chińskie odstąpią na 20 klm. od dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju; 2) stworzenie neutralnej strefy przez wycofanie wojsk japońskich ze zdobytego odcinka; 3) utworzenie i roztoczenie kontroli nad strefą neutralną należeć będzie do 5-u mocarstw, t. j. Francji, Anglji, St. Zjednoczonych, Włoch i Japonji.

PARYŻ (PAT). Według posiadanych informacyj w sprawie proponowanego rozejmu na Dalekim Wschodzie, **rząd waszyngtoński nie zgodzi się na uznanie „zdobyczy japońskich"** ani w Szanghaju, ani w Mandżurji za podstawę do rokowań o rozejm.

SIŁY STRON WALCZĄCYCH

PARYŻ (PAT). Siły lądowe japońskie, znajdujące się obecnie pod Szanghajem, obliczane są na 25.000 żołnierzy bez oddziałów 11-ej dywizji, które rozpoczęły dzisiaj lądowanie.

Główna kwatera chińska ogłosiła, że dwie nowe dywizje, nadeszłe z Nankinu, podniosą siły wojsk chińskich do 50.000 i składać się one będą z armji 19-ej w sile 30.000 oraz 20.000 żołnierzy, należących do t. zw. wzorowych dywizyj marszałka Czang-Kai-Szeka. Wszystkie garnizony cudzoziemskie liczą 12.000.

Moja partja... moje dzienniki... moja osoba...

HITLER O SWOJEJ POLITYCE

LONDYN (PAT). „Daily Express" zamieszcza dziś wywiad z Hitlerem. Dziennik zaznacza, iż Hitler zwrócił się do korespondenta „Daily Express", wyrażając pragnienie udzielenia mu wywiadu, albowiem — jak się wyraził — niegodne zachowanie się władz niemieckich wobec jego dzienników uniemożliwia mu wyrażenie swoich poglądów we własnym kraju. Hitler oświadczył, co następuje:

„Jaknajusilniej podkreślam, że o ile ja i moja partja dojdziemy do władzy, to nie będzie to połączone z żadną szkodą dla dobrych stosunków Niemiec z zagranicznemi mocarstwami. Przeciwnie, jestem przekonany, że stosunki te ulegną poprawie. Muszę przemawiać do niemieckiej publiczności przez tubę zagranicznych dzienników, ponieważ pod najbłahszym pretekstem gazety moje są konfiskowane. Aczkolwiek początkowo nie miałem zamiaru składać oświadczenia w gazecie zagranicznej, to jednak obecnie rząd niemiecki zmusił mnie do tego. Rząd niemiecki wysyła zagranicę sprawozdania, w których oświadcza, że wybór mojej osoby na stanowisko prezydenta popchnąłby Europę do wojny. Jest to bez precedensu i stanowi obrzydliwą metodę walczenia z przeciwnikiem politycznym. Czyż jest do pomyślenia, ażeby angielski mąż stanu opowiadał przed całym światem, że jeśli wygra jego przeciwnik i przejdzie w powszechnym wyborze, to fakt ten będzie oznaczał wojnę pomiędzy Anglją i Francją? Oczywiście, że jest to nie do pomyślenia. Korzystam z tej sposobności, ażeby oświadczyć, że wybór mój na stanowisko prezydenta w żadnym razie nie oznaczałby zagrożenia pokoju, chyba, że niektóre mocarstwa umyślnie pragną widzieć w moim wyborze jakąś groźbę lub niebezpieczeństwo.

Sprawa Dunikowskiego

PARYŻ (PAT). Według wiadomości z kół półurzędowych, maszynę Dunikowskiego, która znajdowała się dotychczas w depozycie sądu departamentu Sekwany, przewieziono wczoraj do Szkoły Centralnej w Paryżu. Po zdjęciu pieczęci przez komisarza policji ze skrzynki wyjęta będzie maszyna w obecności Dunikowskego i jego adwokatów. Doświadczenia rozpoczną się dopiero po zmontowaniu maszyny przez Dunikowskiego, co będzie wymagało dłuższego czasu.

W związku z komunikatem powyższym, współpracownik dziennika „Excelsior" zwrócił się do jednego z obrońców, d-ra Klotza. Obrońca Dunikowskiego oświadczył, iż maszyna pozostaje jeszcze pod pieczą sądu karnego, a przewiezienie jej jest kwestją kilku dni. Najsmutniejsza w tej sprawie — mówił adwokat — jest powolność postępowania rzeczoznawców, co daje się zauważyć od czasu zgłoszenia przez Dunikowskiego wniosku o tymczasowe wypuszczenie go na wolność. Od dnia 10 lutego, t. j. daty zgłoszenia wniosku, nie wydano dotychczas orzeczenia. Jest to poprostu nieprawdopodobne, gdyż procedura ma zazwyczaj szybsze tempo, zwłaszcza, jeśli wniosek o wypuszczenie jest uzasadniony złym stanem zdrowia. Dunikowski jest ciągle chory, atmosfera więzienna nie przyczynia się do polepszenia tego stanu. Jutro — powiada dr. Klotz — uda się w tej sprawie do sędziego Ordonau. Nie odważyłbym się przypuszczać, oświadcza obrońca, że chodzi tu z tych czy innych względów o umyślne przewlekanie sprawy. Co do kwestjonarjusza, wręczonego niedawno Dunikowskiemu przez rzeczoznawców, oznajmia jego obrońca, że jedna kwestja pozostaje sporna, a mianowicie, rzeczoznawcy początkowo nie pragnęli uznać właściwej tajemnicy wynalazku Dunikowskiego, obecnie zaś zmienili swe stanowisko i domagają się szczegółowych wyjaśnień. Jest to sprawa bardzo ważna dla mego klijenta. Dotychczas nie powziął on w tej sprawie żadnej decyzji.

RADA MINISTRÓW

Dziś o godz. 8.30 zrana pod przewodnictwem premjera Prystora rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad jest projekt ustawy o ubezpieczeniach na starość.

Jak się dowiadujemy, projekt ten nie będzie dotyczył robotników rolnych.

DZIEŃ POLSKI NA GROBIE FRANCUSKIEGO NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

PARYŻ (PAT). „Comité de la Flamme" grobu nieznanego żołnierza francuskiego uchwalił ustalić dla Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Francji datę 15 sierpnia 1932 r. jako dzień uroczystego zapalenia płomienia na grobie nieznanego żołnierza francuskiego pod Łukiem Tryumfalnym w Paryżu.

KONGRES RUMUŃSKIEGO STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

BUKARESZT (PAT). Stronnictwo narodowo-chłopskie postanowiło zwołać w kwietniu r. b. kongres generalny do Bukaresztu. Na kongresie tym rozważana ma być m. in. sprawa prezesury stronnictwa, która wakuje już od roku, t. j. od czasu usunięcia się prezesa partji i b. premjera Maniu. Szerokie koła stronnictwa starają się skłonić Maniu do ponownego objęcia kierownictwa partji. Rozwiązanie takie odpowiadałoby również, według opinji kół poinformowanych, życzeniom króla Karola.

DZIAŁALNOŚĆ LAPOWCÓW

HELSINGFORS (PAT). Uzbrojony oddział zwolenników ruchu „lappo", rozpędził wczoraj wiec socjalistyczny w gmachu magistratu Mäntälä (południowa Finlandja), otaczając budynek i oddając strzały w powietrze. Oddział ten strzeże w dalszym ciągu magistratu. Lappowcy zmobilizowali w niedzielę oddziały, złożone z kilku tysięcy członków, pochodzących z różnych miejscowości. Wystąpili oni z żądaniem dymisji ministra Spraw Wewnętrznych, prefekta departamentu oraz rozwiązania wszelkich organizacyj socjalistycznych.

Dziś odbyło się posiedzenie rządu celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji. Według pogłosek poszczególne oddziały zastanawiają się nad możliwością marszu do stolicy, celem wywarcia wpływu na rząd. W czasie demonstracji nikt nie został zabity lub ranny.

Okropna zbrodnia bandytów

Dziś w godzinach przedpołudniowych dokonano w domu Nr. 10 przy ul. Towarowej potwornej zbrodni. Mianowicie w mieszkaniu robotnika Witkowskiego znaleziono zamordowane dwoje dzieci: 3-letniego Jurka oraz bawiącą tam chwilowo krewną Witkowskich 12-letnią Jadzię Kwiecińską. W całem mieszkaniu był ogromny nieład; szuflady i szafy powyłamywane, powyciągane rzeczy i t. p.

Najwidoczniej mordercy pod nieobecność Witkowskich, którzy pracują w fabryce, wtargnęli do mieszkania w celach rabunkowych i, nie chcąc mieć świadków, zamordowali w okropny sposób dwoje dzieci.

Na wiadomość o tej zbrodni przybyli na miejsce komendant policji, naczelnik urzędu śledczego z wywiadowcami, sędzia śledczy i prokurator.

Zbrodnia wywarła niesłychane wrażenie w całej dzielnicy; przed domem zbierają się tłumy, złorzecząc okrutnym zbrodniarzom.

KU RATOWANIU ZAGROŻONYCH WARSZTATÓW

Ustawa „o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym“ podzielona jest na trzy części pod trzema odrębnemi tytułami, dotyczy bowiem trzech różnych działów potrzeb rolnictwa.

Pierwsza część p. t. „Zwolnienie roszczeń gospodarzy rolnych z tytułu świadczeń w naturze z pod egzekucji“ zahacza o drobny odcinek życia rolniczego. Chodzi o zwolnienie z pod egzekucji odpadków fabrycznych, należnych rolnikowi z tytułu wzajemnej wymiany produktów, a znajdujacych sie jeszcze poza obrębem danego gospodarstwa rolnego. A więc naprzykład: rolnikowi należa się wytłoki z cukrowni, jako część zapłaty za dostarczone buraki, lub otręby z młyna za sprzedane zboże i t. p.; a wytłoki te lub otręby znajdują się jeszcze w cukrowni czy młynie; wierzyciel rolnika nie może z tytułu swojej wierzytelności prowadzić egzekucji, zajmując te odpadki, o ile sa one niezbędne do prowadzenia gospodarstwa dłużnika. Ma to zwłaszcza znaczenie dla gospodarstw hodowlanych, gdyż chodzi tu o artykuły, będące z reguły karmą dla inwentarza.

Druga część ustawy ma tytuł „Przymusowy zarząd gospodarstw rolnych“. Ma ona znaczenie tylko dla b. zaboru pruskiego i b. zaboru austrjackiego. Wprowadza zmianę co do sposobu prowadzenia zarządu przymusowego gospodarstw rolnych. Zmiana ta jest bardzo istotna, dozwala bowiem na mianowanie zarządcą przymusowym samego dłużnika, czyli właściciela warsztatu. W związku z tem stało się koniecznem ustanowienie nad właścicielem-zarządcą odpowiedniego nadzoru. Ustawa przewiduje oddanie tego nadzoru bądź organizacji rolniczej, bądź urzędowi komunalnemu, bądź specjalnemu nadzorcy, i określa uprawnienia takiego nadzorcy w zakresie wykonywania kontroli nad czynnościami zarządcy. Inowacja ta jest pożadana, gdyż nie usunie właściciela warsztatu od pracy, a znajduje usprawiedliwienie w tem, że wobec obecnych cen kryzysowych płodów rolnych, dłużnik, lepiej zresztą znajacy swój warsztat, wiecej wygospodaruje, niż obcy zarządca. B. zaboru rosyjskiego powyższe przepisy nie dotycza dlatego, że ustawodawstwo, obowiązujace na jego terenie, wogóle nie zna zarzadu przymusowego gospodarstw rolnych, a ustawa nie wprowadza instytucji zarządu przymusowego, lecz zmienia tylko jego forme.

Trzecia wreszcie część ustawy, najważniejsza, obejmująca swojemi postanowieniami całe terytorjum Rzeczypospolitej, jest zatytułowana „Tymczasowe wstrzymanie licytacji nieruchomości“. Jak bedzie wyglądało zastosowanie jej w życie w myśl brzmienia jej artykułów?

Weźmy to przykładowo. Jest właściciel folwarku, który w zwiazku z ogólnem ciężkiem położeniem gospodarczem w rolnictwie popadł w trudności płatnicze. Jego długi nie przenoszą wartości majątku, jego warsztat jest zasadniczo zdrowy i możliwy do uratowania. Któryś z niecierpliwych wierzycieli, mimo, że mógłby bez niewspółmiernej szkody poczekać z egzekwowaniem swojej należności, wystawia folwark na licytację. Właściciel nie ma sposobu na zaspokojenie wierzyciela, wszelkie starania o znalezienie drogi wyjścia spełzły na niczem. Ratunek znajdzie w postanowieniach tej właśnie cześci ustawy. Może bowiem zgłosić się do sądu na dwa tygodnie przed terminem licytacji folwarku z wnioskiem o wstrzymanie terminu. Sąd wysłucha dłużnika i wierzyciela, zasiegnie opinji odpowiedniej organizacji rolniczej i przyzna dłużnikowi wstrzymanie terminu licytacji zasadniczo na jednoroczny okres gospodarczy, określony w ten sposób, aby gospodarstwo rolne mogło ukończyć i spieniężyć zbiory. Ponadto, jeżeli wstrzymanie zostało przyznane w drugiej połowie okresu gospodarczego, Sąd może przedłużyć ten termin jeszcze na jeden okres gospodarczy. W ten sposób właściciel folwarku zyskuje spory kawał czasu na uporządkowanie swoich spraw, na ewentualne porozumienie i układ z wierzycielami, na szukanie wyjścia z trudności przez częściową likwidację obszaru rolnego, o ile to jest w danych warunkach do przeprowadzenia itp.

Referujac ustawę w Sejmie nazwałem to nałożeniem pierwszego opatrunku rannemu, umożliwiającego mu przewiezienie do szpitala i całkowite wyleczenie.

Są jednak pewne wyjątki od ogólnej reguły. Mianowicie, jeżeli majątek jest wystawiony na licytację z tytułu egzekwowania należności, wynikających z podatków, umów najmu pracy, opłat ubezpieczeniowych, alimentów i pożyczek, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego, a także z bieżących należności za kupione po 1.XII 1931 sztuczne nawozy — to w takim razie wstrzymanie terminu licytacji nie będzie mogło być przez Sąd przyznane. Wygląda to napozór dość groźnie, gdyż przy tylu wyjątkach wypadki odmowy, wydają się bardzo często możliwe. Nie można jednak traktować tej ustawy w oderwaniu od innych ustaw „ratunkowych“. Przedewszystkiem świeżo uchwalone przez Sejm upoważnienia dla Rządu do stosowania bardzo daleko idących ulg podatkowych i gotowe na tej podstawie rozporządzenie Ministerjum Skarbu odnośnie do podatków należnych od rolnictwa, które w krótkim czasie ujrzy światło dzienne, nie dozwolą egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości z tytułu zaległych podatków (zaległych do pewnego terminu), przynajmniej na pewien określony czas. Odnośnie zaległości z tytułu opłat na ubezpieczenia społeczne, Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej już wydało odpowiednie zarządzenie. Kredyty nawozowe zasługują na specjalne potraktowanie a korzystać będą z uprzywilejowania tylko o ile chodzi o sztuczne nawozy krajowe i zakupywane w czasie obecnym. Niemcy w jednej z ostatnich „Notverordnung“ przyznały kredytom nawozowym ochronę większą, niż te, z której korzystają nawet podatki skarbowe. Zresztą w tym wypadku chodzi o umożliwienie nabycia sztucznych nawozów rolnikom, którzyby nie mogli otrzymać na ten cel kredytu wrazie obawy instytucji finansowo - rolniczych, że egzekwowanie ich należności będzie utrudnione. Wyłączenie pożyczek długoterminowych, udzielonych przez instytucje kredytu jest jasne i komentarzy nie wymaga.

Forma pomocy warsztatom rolnym, przewidziana w ustawie, jest, mojem zdaniem, bardzo szczęśliwa. Przedewszystkiem nie ma cech ogólnego moratorjum długów rolnych, któreby było niepożądane i brzemienne w skutkach. Rolnictwo polskie, a w każdym razie rolnictwo światłe i rozumiejące dostatecznie problemy życia gospodarczego, — moratorjum nie chce — i jest jemu zdecydowanie przeciwne. Nastepnie warsztat rolny, korzystający z wstrzymania terminu licytacji, ma możność „nabrania oddechu“ i ma ewentualnie czas na doczekanie się wejścia w życie jeszcze jednej ustawy „kryzysowej“, a mianowicie ustawy o nadzorze sądowym i układzie z wierzycielami. Projekt takiej ustawy jest w opracowaniu, lecz z powodu wielu trudności technicznych prawdopodobnie nie będzie mógł być gotowy i przeprowadzony przez izby ustawodawcze w czasie najbliższym.

Jednem słowem, ustawa powinna być przyjęta przez sfery rolnicze z zadowoleniem i ulgą, gdyż niewątpliwie w wielu wypadkach będzie dla gospodarstw rolnych umożliwieniem ratunku.

Dr. Stanisław Świeżawski
poseł na Sejm.

ŚWIĘTO NAUKI POLSKIEJ

W 50-tą ROCZNICĘ ISTNIENIA KASY IM. MIANOWSKIEGO

Wczoraj, o godz. 12 w południe, odbył się w auli Uniwersytetu Warszawskiego w obecności Pana Prezydenta Rzplitej uroczysty obchód 50-ej rocznicy istnienia Kasy im. Mianowskiego. Na uroczysty obchód przybyli ministrowie Jędrzejewicz, Boerner, Jan Piłsudski, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele Sejmu i Senatu, z marszałkiem Senatu Raczkiewiczem, wice-wojewoda Olpiński, ks. biskup Szlagowski, metropolita Djonizy, prezydent miasta Słomiński oraz bardzo liczni przedstawiciele wyższych uczelni, instytucyj i towarzystw naukowych z całego kraju. Na podjum zajęli miejsca członkowie komitetu Kasy im. Mianowskiego

W chwili wejścia Pana Prezydenta Rzplitej chór tow. „Harfa“ pod dyrekcją p. Lachmana odśpiewał hymn narodowy.

Zagaił zebranie prezes komitetu Kasy, prof. Lutostański, wskazując na genezę powstania Kasy, charakteryzując ideologię jej założyciela oraz przedstawiając wielostronność działalności instytucji. W końcu mówca oddał hołd pamięci Mianowskiego oraz wszystkich zasłużonych pracowników Kasy, m. in. pierwszego jej prezesa, Tytusa Chałubińskiego.

Z kolei minister Jędrzejewicz wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! Szanowni Panowie!

W naszem nerwowem, intensywnem życiu historja w innem realizuje się tempie, niż niegdyś, w odległych czasach. Świat zmienia się szybko, nowe rzeczy narastają w oczach naszych, w kalendarzu wydarzeń kartki zdzierają się błyskawicznie, a myśl ledwo podążyć może — a czasem nie może podążyć śladem wydarzeń, które tworzyć zaczynają rzeczywistość, z trudem dającą się opanować rozumnej ludzkiej woli.

Jedyną nicią przewodnią w tym labiryncie współczesnego życia jest jednak ta rozumna wola, myśl badawcza, oparta na ścisłej i sprecyzowanej metodzie, myśl naukowa, świadoma swoich założeń, kontrolowana przez doświadczenie i doświadczenie kontrolująca, a wypracowana przez kolejne wysiłki ludzi nauki w ich ciężkim, mozolnym trudzie dążenia do prawdy.

Postarajmy się tedy uciszyć na krótką chwilę zgiełk naszych hałaśliwych czasów, oderwać się od tego, co się współcześnie dzieje, przerzucić się myślą wstecz o lat pięćdziesiąt, gdy w ciężkich warunkach niewoli wysiłkiem niewielkiej garstki ludzi powstawała instytucja, której jubileusz dziś święcimy.

Skarżymy się dziś na ciężkie warunki, w których pracować i rozwijać się musi polska myśl naukowa. A cóż powiedzieć można o tamtych odległych czasach, w których olbrzymia większość uczonych polskich pracować musiała w czasie kradzionym pracy zawodowej, często nic wspólnego z nauką nie mającej, kupując często za ostatnie grosze niezbędne do pracy książki, pracować w tak trudnych warunkach, o jakich dziś pojęcia mieć nie możemy.

Ludzie, którzy mogliby stać się ozdobą najpoważniejszych wszechnic europejskich, zabijali się ciężką pracą nauczycielską. Młode talenty nie miały prawie żadnych szans do wybicia się na poziom odpowiadający ich uzdolnieniom. Życie praktyczne, zawód, pochłaniały twórcze porywy ludzkiego ducha, a nauka polska w żadnej mierze nie dorastała do poziomu nauki europejskiej.

W tych warunkach powstanie Kasy Mianowskiego stało się chwilą zwrotną w historji naszej nauki. Wysiłkiem własnym, bez pomocy żadnych czynników zewnętrznych, ofiarnością samego społeczeństwa zebrane zostały znaczne, jak na owe czasy środki, za które można było subwencjonować twórcze wysiłki, dawać nagrody za dokonane prace, drukować dzieła naukowe, których część znaczna posiada do dziś nieprzebrzmiałe znaczenie.

Przecież napewno nie będzie w tem przesady, gdy stwierdzę, że my wszyscy, dziś tu zebrani, nieskończenie wiele Kasie Mianowskiego zawdzięczamy. Wszak pierwsze polskie książki naukowe, któreśmy czytali, były wydawane jakże często właśnie przez Kasę Mianowskiego. Wszak poradnik dla samouków był dla mojego pokolenia skarbnicą, skąd czerpaliśmy nietylko wiadomości i bibljografję, ale i szerszy horyzont myślowy, ale i większy zapał do wiedzy. I nie będzie przesadą, gdy stwierdzę, że Kasa Mianowskiego stworzyła w Warszawie zwarte i mocne środowisko naukowe pracujące tak intensywnem życiem, jakiego, być może, nie dałoby się tak łatwo wytworzyć za cenę znacznie większych środków pieniężnych.

Trudno o tych rzeczach mówić dziś bez wzruszenia. Nie chcę tu rzucać nazwisk ludzi szczególniej w tej pracy zasłużonych, inni kompetentniejsi zrobią to niewątpliwie lepiej odemnie. Niektórzy z tych działaczy żyją jeszcze, inni odeszli już nazawsze. W imieniu tych wszystkich, którzy Kasie Mianowskiego tyle zawdzięczają, w imieniu Ministerjum, na którego czele stoję, w imieniu rządu, którego jestem członkiem, pragną uchylić czoła przed pracą tych, co są wśród nas dotychczas i tych, którzy już odeszli, a czcigodnej instytucji i jej obecnym kierownikom złożyć serdeczne życzenia dalszej owocnej i twórczej pracy, prowadzonej dla dobra Nauki Polskiej, która jest dobrem całego narodu polskiego.

Po p. ministrze zabrał głos prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kostanecki. Mówca podkreślił znaczenie ideologji Kasy, wedle której nauka jest podwaliną bytu narodowego, bowiem użyźnia drogi, prowadzące do dobrobytu.

Następnie wygłosił przemówienie rektor U. W., prof. Łukasiewicz, zaznaczając na wstępie, iż przemawia nietylko w imieniu U. W., ale także w imieniu wszystkich polskich szkół akademickich. Dalej przytoczył mówca kilka faktów z własnych przeżyć, charakteryzujących działalność i zasługi Kasy, której ideą przewodnią jest, że twórcza myśl naukowa to jeden z największych skarbów narodowych.

Po tych przemówieniach odczytana została lista około 200 wyższych uczelni, towarzystw i instytucyj zagranicznych i krajowych, które nadesłały adresy hołdownicze i gratulacyjne. Specjalne podziękowanie wyraził prof. Lutostański uniwersytetom w Paryżu i Nancy, które wydelegowały swych przedstawicieli oraz rumuńskiej Akademii Nauk, reprezentowanej przez posła rumuńskiego w Warszawie.

Ta pierwsza część uroczystości zakończyła się odśpiewaniem przez chór „Harfa“ Gaude Mater“ Gorczyckiego,

poczem prof. Cz. Białobrzeski wygłosił interesujący wykład p. t. „Nowe drogi współczesnego przyrodoznawstwa“.

Zamykając posiedzenie, prof. Lutostański wyraził gorące podziękowanie za przybycie na uroczystość protektorowi Kasy, P. Prezydentowi Rzplitej, członkom Rządu i parlamentu oraz wszystkim przybyłym gościom.

Po skończonem posiedzeniu zebrani udali się pod pomnik Kopernika, gdzie złożono wieniec. U stóp pomnika zespół połączonych 20 warsz. miejskich kół śpiewaczych pod dyr. W. Laskiego wykonał „Gaude Mater Polonia“ i pieśń „Błysnął poranek“ Moniuszki.

O godz. 5-ej popoł. odbyło się w siedzibie Kasy w pałacu Staszica zebranie towarzyskie.

Poświęcenie nowej siedziby PAT-a

W dniu wczorajszym o godz. 17 odbyła się uroczystość poświęcenia własnego gmachu Polskiej Agencji Telegraficznej przy ul. Królewskiej 5. Na uroczystość przybyli: minister Poczt Boerner, wicemarszałek Senatu Z. Leszczyński, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, p. Stamirowski, wicemarszałek Sejmu Polakiewicz, minister Schaetzel, minister pełnomocny Wacław Jędrzejewicz, prezes P. K. O. Gruber, dyrektor departamentu prof. Makowski, dyr. Hilchen, szef Biura Prasowego Prezydjum Rady Ministrów, p. Święcicki, pos. Hutten-Czapski, prezes zarządu głównego związku wydawców dzienników i czasopism i dyrektor teatrów miejskich St. Krzywoszewski, p. Zofja Nałkowska, prezeska Związku Zawodowego Literatów, z prezydjum Związku Syndykatu Dziennikarzy p. Giełżyński, Beaupre i Flach, dyrektor Związku Banków polskich Skonieczny, szereg wyższych urzędników, przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej, agencyj prasowych, związków dziennikarskich oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, artystycznych i sportowych.

Aktu poświęcenia nowej siedziby Polskiej Agencji Telegraficznej dokonał ks. prałat Hilchen, poczem przemówienia wygłosili: ks. prałat Hilchen, prezes Rady Nadzorczej P. A. T., szef Biura Prasowego M. S. Z., p. W. Przesmycki, oraz dyrektor P. A. T., p. R. Starzyński.

Następnie p. wiceminister Stamirowski dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej p. Romana Starzyńskiego, korespondenta P. A. T. z Wiednia p. F. Czackiego oraz starszego redaktora P. A. T. p. M. Przybyłowskiego. Srebrnym Krzyżem Zasługi buchalterkę P. A. T. p. W. Puchalską oraz Bronzowym Krzyżem Zasługi p. Wojciecha Jóźwiaka, niższego funkcjonarjusza P. A. T.

Po części oficjalnej goście, oprowadzani przez współpracowników Polskiej Agencji Telegraficznej zwiedzili gmach oraz zapoznali się z urządzeniami technicznemi agencji.

Na zakończenie wydział filmowy w obszernej hali ogłoszeń wyświetlił dwa filmy, z których jeden ilustrował rozwój portu polskiego w Gdyni, a drugi nadesłany przez korespondenta P. A. T. z Ameryki dał obraz wyprawy arktycznej na Alaskę.

Akademja Estońska

Wczoraj, o godz. 12.30 w sali Tow. Higjenicznego odbyła się uroczysta akademja celem uczczenia narodowego święta Estonji, urządzona staraniem Tow. Polsko-estońskiego. Na akademję przybyli przedstawiciele rządu z ministrem Pracy Hubickim, poseł Estonji, p. Toffer, posłowie i senatorowie, generalicja z gen. Rydzem-Śmigłym, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. min. Schaetzel, komendant Główny Zw. Strzeleckiego płk. Rusin, liczni członkowie Tow. Polsko-Estońskiego oraz zaproszeni goście.

Akademję zagaił minister Pracy Hubicki, poczem orkiestra odegrała hymny narodowe estoński i polski oraz wykonała szereg utworów muzycznych. Historję Estonji omówili pp. prezes A. Lednicki i b. marszałek Senatu dr. Szymański, piękną i bogatą twórczość literacką oraz twórczość ludową omówił prof. Cezary Jelenta. O nauce estońskiej mówił docent Uniw. Warsz. estończyk, p. Grens.

Zkolei wygłosił przemówienie komendant Gówny Zw. Strzeleckiego płk. Rusin i red. Evert. Na zakończenie akademji zabrał głos minister Hubicki, który złożył na ręce posła estońskiego, p. Toffera wyrazy sympatji i najszczerszego i najżywszego uczucia dla bratniego narodu Estonji oraz wzniósł okrzyk na jej cześć.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Zatarg chińsko - japoński

JAPOŃCZYCY GÓRĄ — ODPOWIEDŹ JAPONJI SOWIETOM

Komisja ankietowa Ligi Narodów przybyła do Tokio. Rząd japoński jest pod wrażeniem daleko kategoryczniejszego tonu ostatniego wystąpienia Stanów Zjednoczonych w porównaniu z notami pozostałych mocarstw odnośnie żądania usunięcia floty japońskiej z portu międzynarodowego w Szanghaju. Podobno Francuzom i Anglikom udało się tylko z trudem powstrzymać admirała włoskiego od bombardowania pozycji chińskich w odwet za nieoszczędzanie strefy cudzoziemskiej przez artylerję chińską. Admiralicja japońska nie ulegnie presji mocarstw.

Zwycięstwo japończyków pod Szanghajem jest zapewnione. Za 2 — 3 dni najpóźniej armja chińska będzie oskrzydlona. Fort Wusung padnie lada chwila; Kiangwan jest zajęty. Czapei jest przeważnie w ręku japońskiem. Lotniska chińskie zostały zniszczone. Nowoprzybyłe wojska japońskie przedstawiają się imponująco. Wobec zaciętego oporu Chińczyków zdobyte miejscowości są dosłownie zasłane trupami, zatruwającemi całą okolicę.

Japończycy ponowili swoją deklarację o gotowości wycofania większości wojsk i oddaniu całego Szanghaju i okolicy pod zarząd międzynarodowy, pod warunkiem wycofania wojsk chińskich o 20 km. od miasta. Chodzi im o zakończenie operacji przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów. Nie chcą oni też zaostrzenia stosunków z Stanami Zjednoczonemi wobec pesymistycznego poglądu ambasadora japońskiego w Waszyngtonie o tamtejszej przeciwjapońskiej propagandzie bojkotowej, któremu dał nawet wyraz publicznie. Rząd chiński założył w Tokio ostry protest przeciwko proklamowaniu niepodległości państwa Mandżurskiego, grożąc represjami zamieszanym w to generałom chińskim. Rząd chiński nie przyjmie zaproponowanego mu przez Japonję rozejmu.

Odpowiedź Japonji Sowietom, złożona Karachanowi przez ambasadora Hirotę w Moskwie, podtrzymuje gotowość uszanowania interesów sowieckich w Mandżurji Północnej i zaprzecza rzekomej intencji dowództwa japońskiego obsadzenia granicy sowieckiej. Zasłania ona się zaś brakiem wiadomości o układach dowództwa z dyrekcją kolei wschodnio-chińskiej co do transportu wojsk japońskich oraz o organizowaniu się białej armji rosyjskiej w Mandżurji. (Podobno na czele tej armji stanąć ma b. czeski gen. Gajda; wśród emigrantów Rosjan w Europie rozwijana jest istotnie i skutecznie propaganda za wyjazdem na Daleki Wschód).

W odpowiedzi Karachan zaznaczył, że Sowiety wobec wyjątkowych okoliczności godzą się na przewóz wojsk japońskich koleją wschodnio - chińską za zgodą władz chińskich (?) i w ograniczonej ilości do wymienionych przez ambasadora japońskiego miejscowości na wschód od Charbina pod warunkiem uzyskania gwarancji, że, zgodnie z traktatem w Portsmouth (pokój rosyjsko-japoński), Japonja nie będzie eksploatować kolei mandżurskich dla celów strategicznych i nie będzie koncentrować wojsk nad granicą sowiecko - koreańską (zagrożenie Władywostoku!) P. Hirota obiecał uzyskać wyczerpujące odpowiedzi wobec zaniepokojenia rządu sowieckiego posiadanemi przezeń wiadomościami i zapewnił, że wojska japońskie tylko w miarę potrzeby ochrony Japończyków w Mandżurji zajmą dalsze miejscowości.

FRANCJA

MANIFESTACJA SOJUSZU FRANC.-POLSKIEGO odbyła się **w Arras** w obecności ambasadora Chłapowskiego, gen. Góreckiego, prezesa federacji obrońców ojczyzny we Francji Delnikajtisa i komendanta Strzelca we Francji płk. Fieldorfa i innych osobistości polskich. Francję reprezentowali gen. Petin, podprefekt dep. Pas de Calais, Biskup Arras ks. Duthoit, burmistrz Delansorne oraz wielu parlamentarzystów, przedstawicieli społeczeństwa i organizacji b. uczestników wojny z 100 sztandarami. Przybyli również przedstawiciele b. wojskowych Anglji, Belgji, Włoch, Portugalji i Jugosławji. Po przejściu przez bramy tryumfalne orszak ruszył z dworca przed pomnik „dzieci Arras“, gdzie ambasador Chłapowski i gen. Górecki, złożyli wieńce. Po poświęceniu sztandaru polskich rezerwistów, nastąpiły przemówienia i dalsze uroczystości, m. in. bankiet, na którym przemawiali wszyscy obecni dygnitarze, poczem zwiedzono miasto (zniszczone w wojnie) i obejrzano polski film propagandowy.

WALKA POMIĘDY RZĄDEM A LEWICĄ zaostrza się coraz bardziej. Tardieu wyjechał do Genewy, wraca jednak jutro na posiedzenie izby. Socjaliści atakują nowo utworzone min. obrony narodowej, nad organizacją którego radzą premjer, min. Pietri oraz szefowie sztabu armji, marynarki i lotnictwa. **Socjaliści zarzucają rządowi publicznie — wbrew zaprzeczeniom urzędowym — powiększenie armji.** Zdaniem socjalistycznego „Populaire“ Francja nie powinna wysyłać do Genewy ludzi, znajdujących się w bezpośredniej zależności od „handlarzy armatami“, jak min. Tardieu i cały jego gabinet!! Świat cały zdaje sobie sprawę, zdaniem dziennika, że Tardieu jest przedstawicielem parlamentu, skazanego na zagładę wkrótce i że po nowych wyborach republika francuska złoży inne projekty i wydeleguje innych ludzi. Radykał Bergery również jest **za przyjęciem tezy niemieckiej o równouprawnieniu i rozbrojeniu.**

Prasa zaś prawicowa pewna jest zwycięstwa wyborczego, oraz wyraża żywe **zadowolenie z powodu zacieśnienia ponownie stosunków z Anglją** i z powierzenia stanowisk prezesa **Komisji Finansowej Izby deputowanych p. Chassaigne-Goyon, względnie gen. referenta budżetowego p. Barety, zdecydowanym prawicowcom, na miejsce radykałów Lamoureux i Malvy, którzy demonstracyjnie ustąpili. Prasa ta broni łodzi podwodnych przed włoskim projektem rozbrojeniowym, zarzucając Włochom chęć pozbawienia w ten sposób floty Jugosławji i zawładnięcia całkowicie Adrjatykiem.**

NIEMCY

PRZYGOTOWANIA DO WYBORU PREZYDENTA są w pełnym toku. **Pruski min. spr. wewn.,** Severing, zwołał nadprezydentów prowincji i prefektów regencyj pruskich; zażądał on **bezwzględnej walki z wszelkiemi partjami przewrotowemi, bez względu na takie czy inne tendencje odnośne niektórych czynników rządu Rzeszy (!),** oraz poparcia Hindenburga. **Zarząd ludowców,** mimo głosowania przeciwko rządowi w Reichstagu, oświadczył się ponownie za **Hindenburgiem. Hitler przesłał Hindenburgowi protest** przeciwko wygrywaniu **„strachu przed zagranicą“ w odezwie socjalistycznej** przeciw Hitlerowi, żądając dezawuowania tej odezwy i **rycerskiego prowadzenia walki, którą rząd pruski jakoby chce rozegrać represjami. W Berlinie doszło już do krwawych starć.** Hitler i Goebbels przemawiali tam do 30.000 tłumu na kilku wiecach. **Propagandowy aparat opozycji jest imponujący.** Na prowincji również odbywają się masowe wiece. **Prez. Hindenburg** udał się do Hamburga **na pogrzeb swego brata,** Bernharda, znanego literata i autora biografji marszałka-prezydenta.

Min. Reiswehry oświadczył w komunikacie, że uchwała Reichstagu przeciwko przyjmowaniu hitlerowców do Reichswehry (przyjęta w nieobecności prawicy) nie nakłada na ministerjum obowiązku zmiany ostatniego rozporządzenia (które taką burze protestów wywołało wśród demokratów i socjalistów).

LITWA

NOWA DEKLARACJA ZAUNIUSA W SPRAWIE KŁAJPEDY pomawia Niemców o łamanie umów i o dążenie do odebrania Litwie kraju kłajpedzkiego pod pozorem utworzenia wolnego państwa. Zaprotestował on przeciwko groźbom represji kanclerza Brüninga; Litwa trzymać się będzie litery prawa i nie ustąpi, choćby trzeba było rozwiązać sejmik.

Wobec odmowy większości niemieckiej współpracy z gubernatorem p. Merkis zamianuje prezesem dyrektorjatu dyrektora szkoły, Simajtisa (Litwina).

NORWEGJA

REKONSTRUKCJA RZĄDU nastąpiła z powodu choroby premjera Kolstada, którego zastąpił min. spraw zagranicznych Braadland. Min. rolnictwa został poseł Kirbeky-Garstad. Robotnicy żądają w interesie bezrobotnych **6-godzinnego dnia pracy,** na co przemysłowcy w zasadzie się godzą.

PORTUGALJA

POWRÓT DO USTROJU PARLAMENTARNEGO zapowiedział min. spraw wewn. na zjeździe gubernatorów Dyrektor gen, Carmona oddać ma władzę **wybranemu drogą plebiscytu prezydentowi.** Następnie ma być zwołany **parlament dla legislacji i kontroli rządu, jednak bez prawa obalania ministrów, odpowiedzialnych wyłącznie przed głową państwa.**

HISZPANJA

SĄD NAJWYŻSZY ODRZUCIŁ REKURS JEZUITÓW przeciwko wydaleniu ich z Hiszpanji. Konstytuanta przyjęła ostatecznie ustawy o rozwodach i ślubach cywilnych.

AFRYKA POŁUDNIOWA

SPŁONĄŁ UNIWERSYTET W JOHANNISBURGU wraz z bezcennemi zbiorami.

Z życia prowincji

Na Górnym Śląsku nie będzie strajku

OSŁABIENIE NASTROJÓW STRAJKOWYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Wczoraj rano obradował w Katowicach kongres radców załogowych, zwołany przez C. Z. G. W kongresie wzięli udział delegaci 30 kopalni Górnego Śląska, delegaci górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz delegat czeskiego socjalistycznego związku górników.

Po kilkugodzinnej dyskusji odbyło się głosowanie, które dało następujący wynik: 16 kopalni oświadczyło się za strajkiem, 12 przeciw strajkowi, 2 głosowały za strajkiem warunkowo, 11 kopalni nie przysłało na kongres delegatów. Wobec takiego wyniku głosowania poddano pod głosowanie następujący wniosek: **Wobec tego, że wynik głosowania wykazał, że 25 kopalni jest przeciw strajkowi, a tylko 16 za strajkiem, w tych warunkach konferencja stwierdza niemożność proklamowania strajku na Górnym Śląsku. Przeciw temu wnioskowi oświadczył się tylko jeden głos.**

* * *

Dzień wczorajszy minął na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego zupełnie spokojnie. Do kopalni zjechały obserwacje w liczbie 1.153 robotników na rannej zmianie i 772 na popołudniowej.

Związek górników p. n. „Praca Polska" wydał odezwę, nawołującą do przerwania strajku i podjęcia pracy. Z tekstu odezwy wypływa, że jej autorzy chętnie zgodziliby się na arbitraż rządowy, o ile byłyby wysunięte odpowiednie propozycje.

Na wiecu Związku Związków Zawodowych w Golonogu **podkreślano moment odpowiedzialności P. P. S. za strajk, stwierdzając, że tylko poczucie solidarności zawodowej skłoniło Związek do przyłączenia się do akcji strajkowej.** Przebieg wiecu był bardzo spokojny i nacechowany rozwagą. **Nie manifestowano na rzecz strajku.**

W dniu wczorajszym wojewódzki **inspektor pracy, p. Czarnecki, przeprowadził na terenie strajkowym Zagłębia Krakowskiego szereg konferencji** ze związkami zawodowymi górników, starając się zbadać, czy istnieją **możliwości osiągnięcia porozumienia w obecnym zatargu.** Przedstawiciele C. Z. G. oświadczyli, że odpowiedzi precyzującej ich stanowisko udzielą w poniedziałek, t. j. 29 b. m., przedstawiciele Z. Z. P. i Z. Z. Z., że organizacje ich strajku nie podejmowały, oraz, że nie biorą za strajk odpowiedzialności, choć w strajku dalej trwają.

Jubileusz fabryki lokomotyw w Chrzanowie

URUCHOMIENIE 500-ego PAROWOZU

W dniu wczorajszym odbyła się w Chrzanowie w Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Polsce uroczystość z okazji wykończenia 500 lokomotywy, będącej zarazem dziesiątą z dwunastu, zamówionych przez Compagnie de Chemin de Fer de Maroc.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością minister Komunikacji Kühn, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wiceministrowie Doleżal i Eberhardt, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. 5 generał Łuczyński, starosta dr. Łęcki, prezes dyrekcji Kolei Krakowskiej Babski oraz inni przedstawiciele władz związków, organizacyj przemysłowych, technicznych i innych.

Po powitaniu zebranych przez prezesa Rady Nadzorczej, dyrektor fabryki, p. Morawski skreślił rozwój jej i pracę, podnosząc, że fabryka zbudowała już szereg **lokomotyw na eksport.**

Z kolei przemawiał minister Komunikacji Kühn, który wskazał na dwa ważne fakty, jakie w ciągu ostatnich paru lat zaszły. Pierwszym z nich było wprowadzenie przed kilku laty na krajowy rynek pierwszych czysto-polskich lokomotyw, drugim — to zdobycie przez fabrykę rynku zagranicznego. P. minister podkreślił również z naciskiem zainteresowanie się tą pracą Pana Prezydenta Rzpltej.

Następnie p. minister w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował kilkudziesięciu pracowników fabryki krzyżami zasługi. Po dekoracji nastąpiło uroczyste puszczenie w ruch 500-ej maszyny jubilatki, przeznaczonej dla Maroka. Po zwiedzeniu fabryki odbył się w hali Sokoła uroczysty bankiet.

Na uroczystość w Chrzanowie nadesłali depeszę m. in. premjer Prystor, min. Zarzycki, min. Norwid-Neugebauer, ambasador francuski Laroche, b. premjer Bartel i inni.

WILNO

— **„Jaczejka" komunistyczna w gimnazjum litewskiem.** Na zarządzenie prokuratora przeprowadzono onegdajszej nocy **rewizje i aresztowania wśród b. uczniów gimnazjum litewskiego oraz studentów litewskich Uniwersytetu Stefana Batorego. Aresztowano 8 osób, a m. in. 5-ciu b. uczni, 21ch studentów U. S. B. i jednego studenta kursu plastyki. Oskarżeni są oni o zorganizowanie jaczejki komunistycznej** oraz o utworzenie zakonspirowanego komunistycznego **związku wśród uczniów gimnazjum litewskiego im. ks. Witolda.** Zaznaczyć trzeba, że aresztowani b. uczniowie wydaleni zostali przez dyrekcję z gimnazjum litewskiego za działalność komunistyczną.

LWÓW

— **Pos. Zdz. Stroński wice-prezydentem miasta.** Na sobotniem, wieczorowem posiedzeniu Rady Miejskiej, załatwiono między innemi wybór nowego wice-prezydenta miasta Lwowa. Prezydent miasta Drojanowski, odczytał pismo inżyniera Kolbuszowskiego, który zrezygnował z godności wice-prezydenta oraz drugie jego pismo nadesłane wczoraj popołudniu, cofające tę rezygnację. W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusja poczem **przyjęto wniosek nie przyjmujący do wiadomości cofnięcia rezygnacji a zarazem Rada Miejska postanowiła przyjąć rezygnację inż. Kolbuszowskiego.** Z kolei przystąpiono do wyboru **nowego wice-prezydenta, którym wybrano posła dr. Zdzisława Strońskiego.**

— **B. pos. Wislocki uniewinniony.** W sobotę wieczorem zakończyła się trwająca od kilku dni rozprawa przeciwko b. posłowi z ramienia Undo Aleksandrowi Wislockiemu, oskarżonego o zbrodnię zdrady głównej i zaburzenie spokoju publicznego. Sąd przysięgłych wydał wyrok **uwalniający oskarżonego od winy i kary.**

GDYNIA

— **Konferencja gospodarcza.** Wczoraj przed południem, wojewoda pomorski Kirtiklis, otworzył w Hotelu Centralnym konferencję gospodarczą z udziałem około 70 przedstawicieli portu, żeglugi, starostwa, kolei, Izb Przemysłowo - Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, Banków, Towarzystw ekspedycyjnych, Stowarzyszeń kupieckich, przemysłowych itd. Na konferencji wygłoszono szereg referatów, poczem wojewoda zamykając obrady podziękował zebranym za liczne przybycie, gruntowne oświetlenie poruszonych zagadnień i rzeczową dyskusję.

TORUŃ

— **Skazanie niesumiennego adwokata.** Jak donosiliśmy, dnia 26 i 27 b. m., odbywała się na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie, toruńskiego sądu okręgowego rozprawa przeciwko Marjanowi Czybickiemu, adwokatowi, oskarżonemu o nadużycia, sięgające 130.000 zł. Czybicki przywłaszczył sobie te sumy, oddane mu do dyspozycji przez klijentów i zbiegł zagranicę. Władze niemieckie wydały Czybickiego sądom polskim. **Onegdaj sąd skazał go na 2 lata i miesiąc więzienia.**

SOSNOWIEC

— **Samobójstwo działacza robotniczego.** W sobotę wieczorem, w hotelu angielskim w Sosnowcu, popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny **sekretarz Związków Zawodowych Z. Z. Z.** w Częstochowie Wincenty Ostrowski. Po przewiezieniu do szpitala Ostrowski **zmarł** wczoraj nad ranem. Powód samobójstwa nieznany.

VAL GIELGUD 24)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ale próżno łudził się. Żaden kapitan kozacki, choćby najodważniejszy i najbezwzględniejszy, nie mógł podołać zadaniu, które złamało moralnie najwytrwalszych ludzi w Rosji. Nie było już czasu na środki zaradcze. Wkońcu lipca Kiereński rozpoczął niedorzeczną ofensywę, która doprowadziła w ciągu kilku dni do ostatecznej klęski. Front południowy załamał się i rozpłynął jak woda.

Początkowo Michał o mało się nie radował, że jego przepowiednie, co do następstw rządów Kiereńskiego wypełniły się tak dokładnie. Teraz napewno Rosja zwróci się od gadatliwego marzyciela do bojowego generała! Teraz zrozumie, że musi się ratować! Ale Michał pomimo wszystko był napół Polakiem i nie zdawał sobie sprawy z bezmiaru inercji, bezwoli i bezmyślności, charakteryzujących ustosunkowanie się Rosjanina do życia i do wszystkich jego powikłań. Miał właśnie wracać do Korniłowa, kiedy przyszła wiadomość, że generał postawił wszystko na jedną kartę i maszeruje na stolicę.

Na drugi dzień rano, w chwili, gdy Barbara przygotowywała się do wyjścia, wszedł ordynans Michała z listem w ręku. Na jej wołanie Dolski zbiegł szybko po schodach dzwoniąc szablą i ostrogami, już gotowy do wyjścia. Musiał spodziewać się jakiejś ważnej nowiny, bo porwał list drżącemi rękami i otworzył jednem szarpnięciem. Usta mu drżały, a oczy nabiły się goraczkowym blaskiem. Po przeczytaniu podarł list na drobne kawałeczki. Był w najwyższej pasji.

— Boże! — krzyknął z rozpaczą. — Czyż Korniłow nie mógł znaleźć jednego zaufanego człowieka, którýby powiesił Kiereńskiego na latarni! Jeżeli bolszewicy potrafią się bić i rozkazywać, to przystanie do bolszewików.

Oczy mu gorzały takim dzikim ogniem, jak wtedy w parku w Gatczynie. Spojrzał na Barbarę, cichą i bladą, stojącą nieruchomo u stóp schodów.

— To wszystko jest dziełem waszych przeklętych zachodnich demokracyj! — wrzasnął i wyrwawszy szablę z pochwy złamał ją na kolanie i cisnął z brzękiem na posadzkę.

— Wynoś się do djabła, ty durniu! — krzyknął na gapiącego się ordynansa.

Żołnierz zniknął, jednocześnie w progu jadalni ukazał się książe Andrzej.

— Korniłow zrobił klapę — rzekł Michał. — Muszę podziękować księciu za gościnność i życzyć mu wszystkiego najlepszego. Rosję biorą djabli, to mogą wziąć i mnie. Z panią jeszcze się zobaczę — rzekł półgłosem do Barbary. — Ostatnio byłem tak zajęty, że zaniedbałem nawet obowiązki wielbiciela.

Zasalutował, wykręcił się na pięcie i wyszedł. Trzask zamykających się drzwi zagłuszył na chwilę odgłosy z ulicy, huk i szczęk przejeżdżających samochodów pancernych i dźwięki Marsyljanki. Barbara usiadła na schodach, nie mogąc utrzymać się na nogach. Książe Andrzej zbierał odruchowo z posadzki części połamanej szabli.

— Jego ojciec, Iwan, Polak, był dziwnym człowiekiem — rzekł od niechcenia, celem uspokojenia siostrzenicy. — Służyłem z nim przeszło rok w gwardji. Nie lubił dużo mówić i miał okropną twarz. Opowiadano, że był w 63-im roku świadkiem egzekucji swego ojca i nie mógł tego zapomnieć. Co ci jest, moja droga?

Barbara ukryła nagle twarz w dłoniach i zalała się cichemi łzami. Wuj położył rękę na jej ramieniu.

— Uspokój się, kochanie — rzekł. — Tout passe... W tem jest prawdziwa pociecha, moje dziecko.

Barbara wstrząsnęła się, jakby ją przejął nagły dreszcz.

— Przepraszam, wujaszku — rzekła, podnosząc oczy. — Ale on tak mnie przestraszył...

— Już więcej go nie zobaczysz — rzekł stanowczym tonem książe.

W głębi duszy był przekonany, że Michał ich więcej nie zobaczy. Trudno było przypuścić, aby bez Korniłowa Kiereński zdołał zgnieść Lenina, a triumf czerwonych równał się terorowi i zagładzie starej klasy rządzącej.

Ale książe nie doczekał się spełnienia swoich przewidywań. W miesiąc później wybrał się wieczorem z wizytą do przyjaciela i przechodząc przez ulicę, rojącą się od pijanych marynarzy, zginął od kuli, wystrzelonej na wiwat.

Barbara dowiedziała się o jego losie dopiero po wielu tygodniach. Narazie martwiła się tylko, że nie wracał. Zdezorganizowana policja miała co innego do roboty, niż szukanie zaginionych arystokratów i biedna dziewczyna pędziła ciężkie dni w pustym domu, mając za jedyne towarzystwo obszarpanego Świerdłowa, który raczył ją gwałtownemi inwektywami przeciwko bolszewikom.

Nie wiedziała, co począć. Wyjazd z Rosji nastręczał ogromne trudności i zresztą nie mogła wyjechać, nie wiedząc, co się stało z wujem. Z drugiej strony pobyt w Petersburgu stawał się coraz przykrzejszy. Miała bardzo niewiele pieniędzy i nie mogła poradzić sobie ze służbą, która wyłamała się z wszelkiej dyscypliny. Samo staranie się o żywność wymagało wielkich kłopotów, a Barbara miała dopiero dziewiętnaście lat i była cudzoziemką. Co się tyczyło przyjaciół, to Świerdłow był poczciwy, ale do niczego, a Michał zniknął. Innych, bliższych znajomych nie miała. Niewątpliwie przyjaciele księcia Andrzeja byliby się nią zaopiekowali, gdyby nie to, że albo już uciekli zagranicę, albo pozmieniali adresy, albo nie byli w możności ratować cudzoziemki.

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 29 lutego

DZIS: Romana Op. JUTRO Albina, Antoniny M.
Wschód słońca 6 26, zachód słońca 17 13
Przybyło dnia 3.03
Wschód księżyca 2.41. zachód księżyca 9 10
Długość dnia 10.47

OGÓLNE

— PROJEKT PRZEJĘCIA KONTROLI PASZPORTÓW PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ

W związku z projektem przekazania kontroli paszportów na wszystkich, lub niektórych przejściach granicznych organom straży granicznej w miejsce dotychczasowych funkcjonarjuszy policji państwowych, min. Spraw Wewn. rozesłało do wojewodów pismo, w którem prosi o nadesłanie ważniejszych danych orjentacyjnych, dotyczących ilości przejść granicznych, oraz organów kontrolujących dotychczas paszporty na tych przejściach.

Równocześnie ministerjum poleciło wojewodom nadesłanie opinji, dotyczących celowości i potrzeby przekazania kontroli paszportów straży granicznej.

— OPŁATY STEMPLOWE

Odbyło się posiedzenie komisji skarbowej Izby Przemysłowo-Handlowej, poświęcone zagadnieniu opłat stemplowych. Sprawę tę referował radca Izby poseł W. Wiślicki. W wyniku obszernej dyskusji komisja przyjęła szereg wniosków i dezyderatów.

— W SPRAWIE KOLONIJ LETNICH DLA DZIECI

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał okólnik do podległych sobie organów i urzędów w sprawie kolonij letnich dla dzieci. Minister wskazuje w okólniku, że wobec poważnego zmniejszenia funduszów na kolonje letnie, ulec muszą zmianie dotychczasowe zasady przyjmowania dzieci na te kolonje. Z kolonij korzystać powinny w zasadzie wszystkie dzieci, zwłaszcza z ośrodków miejskich, w pierwszym rzędzie jednak są one niezbędne dla dzieci słabych i zagrożonych chorobami. Mimo obecnych oszczędności, ograniczenie akcji kolonijnej nie powinno dotknąć tej właśnie kategorji dzieci. Kolonje letnie dla dzieci zamiast dotychczasowego charakteru wypoczynkowego, przybrać mają w roku bieżącym charakter leczniczy.

— KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELEK W RZYMIE

Pragnąc dać możność poznania Włoch, a w szczególności Rzymu paniom pracującym na niwie nauczycielskiej, organizuje Matka Ledóchowska, Przełożona Gen. Urszulanek S. J. K. letnie kursy w Rzymie. Właściwy kurs stanowi cykl wykładów, połączonych z systematycznem zwiedzaniem Rzymu, jego zabytków sztuki klasycznej i chrześcijańskiej. Prócz tego pod kierownictwem Sióstr organizuje się wycieczki do Neapolu (Pompea i Capri) i do Asyżu, oraz w okolice Rzymu. Zwiedzenie Florencji, Padwy i Wenecji w powrotnej do kraju podróży uzupełni poznanie Włoch. W czasie trwania kursów mieszkanie u Sióstr, w ich własnym domu, w pokojach komfortowo urządzonych na jedną lub dwie osoby. Koszty wycieczek nie przenoszą 300 lir.

Korespondencje, zapytania i pieniądze skierowywać pod adresem Siostra Dzieduszycka (Roma, via Giov. Regina di Bulgaria 23).

MIEJSKIE

— AKADEMJA HARCERSKA

Wczoraj, o godz. 12-ej w sali rady miejskiej odbyła się wielka akademja, zorganizowana przez wydział drużyn szkół powszechnych komendy chorągwi warszawskiej Związku Harcerstwa Polskiego ku czci Roberta Baden-Powella z okazji 75-lecia jego urodzin. Akademję zagaił prezes zarządu oddziału Warszawskiego Z. H. P. p. Kamieniecki, poczem p. Czesław Jankowski dłuższe przemówienie poświęcił pracy gen. Baden - Powella nad zorganizowaniem skautingu. Z kolei przemówienia wygłosili pp. Kamiński, Wierzbiańska, Sosnowski i Piskorski. Następnie została odczytana depesza z życzeniami od obecnych dla sir Baden-Powella z okazji 75 rocznicy jego urodzin. Część koncertowa wypełniła dalszy ciąg akademji.

— Z TOW. NAUKOWEGO

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Naukowego (Nowy Świat 72) posiedzenie Wydziału II-go T-wa z referatem G. Beblewicza „Z psychologji wschu“ i S. Cymermanówny „Badania nad działaniem estetycznem muzyki“.

— „FILOSOFICUM POLSKIE“

Redakcja „Prawa Życia“ urządza odczyty i wykłady p. n. „Filosoficum Polskie“, które mają na celu wydobywanie praktycznych wartości polskiej filozofji, t. j. systematyczne rozwiązywanie zagadnień ogólnych w związku z potrzebami życia. Pierwszy wykład, który odbędzie się w środę, dn. 2 marca r. b w sali Stow. Techników (Czackiego 3/5), wygłosi red. L. Freytag, autor dzieł filozoficznych, na temat: „Wiedza syntetyczna i analityczna, jako fizjologiczne właściwości duszy i umysłu oraz pierwiastki systemu nerwowego“.

— ZGON ZASŁUŻONEJ SZARYTKI

W Instytucie Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza (Tamka 35) zmarła wczoraj główna przełożona wizytatorka sióstr miłosierdzia szarytek, Róża Okęcka. Żyła lat 53, z czego powołania lat 30.

— SĄD KOLEŻEŃSKI NAD DYGASEM

Wczoraj w lokalu ZASP'u odbył się sąd koleżeński nad b. prezesem ZASP'u Ignacym Dygasem, oskarżonym przez jednego z artystów o zawiadomienie policji, że niektórzy artyści, pomimo próśb i gróźb ze strony zarządu ZASP'u, uprawiali grę w kości w jednej z cukierni.

Grono sędziów stanowili pp.: Brzeziński, Staszkowski i Śledziński.

Po wysłuchaniu szeregu świadków, sąd ogłosił wyrok uniewinniający p. Dygasa.

— ZWOLNIENIE 30 TELEFONISTEK

W związku z ukończeniem automatyzacji telefonów w Centrali na Tłomackiem, dyrekcja PAST zwolniła dn. 29 lutego 30 telefonistek, którym wymówiono pracę przed 3 miesiącami. Telefonistki otrzymały odszkodowanie w wysokości wypłaconego grupie poprzednio zwolnionych telefonistek. Tym sposobem ogółem zwolniono już 130 pracownic PAST. Pozostaje jeszcze przy pracy 660. Dalsza redukcja nastąpi dopiero w końcu 1933 r., kiedy rozpocznie się automatyzacja centrali telefonicznej przy ul. Zielnej 37/39.

— PRZYGOTOWANIA NA WYPADEK POWODZI

Komisarjat rządu skierował do magistratu miasta Warszawy pismo w sprawie koniecznych przygotowań na wypadek możliwej powodzi. Najbardziej zagrożona jest Pelcowizna. Wydział techniczny zajmie się przygotowaniem materjałów potrzebnych do obrony brzegów, wałów i przedewszystkiem Pelcowizny. Inne tereny są dostatecznie zabezpieczone.

WYPADKI

— POŻAR W GAZOWNI

Wczoraj w nocy wybuchł pożar w gazowni przy ul. Dworskiej nr. 25. Zapaliły się: szopa drewniana oraz szyb nad studnią artezyjską. Przybyłe 2 oddziały straży po 2-godzinnej akcji ogień ugasiły.

— SAMOBÓJSTWA

W domu nr. 38 przy ul. Smolnej wyskoczyła z okna na 4-em piętrze i poniosła śmierć na miejscu 23-letnia Zofja R., biuralistka, zamieszkała w domu sąsiednim.

— W restauracji „Picadilly“ (Bielańska nr. 5) strzelił do siebie z rewolweru kupiec 42-letni Mendel Litwak. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

— W bramie domu Kossykowa 37 wypiła znaczną dozę esencji octowej kobieta nieznajomego nazwiska lat około 30. Policjant przewiózł desperatkę do pobliskiego ambulatorjum filji Pogotowia (Hoża 56). Po udzieleniu pomocy, desperatkę umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, gdzie nieodzyskawszy przytomności wkrótce zmarła.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś „Dama Pikowa“ z pp. Krzywiec, Roesler, Lenczewska Dygasem i in.

Jutro przedstawienie zawieszone.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos“ w przekładzie K. Iłłakowiczówny w reżyserji E. Chaberskiego i w obsadzie: Solskiego Malickiej, Osterwy Węgrzyna, Lindorfówny i in.

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień“ W rolach naczelnych: M. Duleba H. Gromnicka. K. Ankwiczówna W. Biegański Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro komedja W. Kanackiego „Wesoły wspólnik“ z Miecz. Ćwiklińską, A. Fertnerem i J. Leszczyńskim.

POLSKI. Dziś powtórzenie premjery komedji Adama Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „Ich synowa“ z pp.: Przybyłko Modzelewską. Czaplińską. Stanisławskim i in. Gryf Olszewską. Zelwerowiczem. Boneckim i in.

MAŁY. Dziś „Szczęście od jutra“ z Milą Kamińską Gryf Olszewską Zelwerowiczem. Boneckim i Pawłowskim.

„ATENEUM“. Dziś i jutro „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

Strajk protestacyjny w magistratach całej Polski

W dniu wczorajszym, w sali Dekerta na ratuszu, odbył się zjazd delegatów zrzeszenia związków zawodowych pracowników miejskich R. P., który zgromadził około 120 osób z całej Polski.

Obrady, trwające cały dzień, odbywały się w nastroju nader burzliwym. Szczególnie żywą dyskusję wywołał apel prezesa związku warszawskiego p. Jarzębowskiego o poparcie strajku protestacyjnego pracowników samorządu stolicy.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, m. in. zwracających się przeciwko projektom ustawy samorządowej i nowell do ustawy emerytalnej.

Wreszcie Zjazd postanowił wezwać wszystkie związki pracowników miejskich do zorganizowania w dniu 1-go marca r. b. we wszystkich miastach polskich strajku protestacyjnego we własnym zakresie i wedle możności organizacyjnej, celem poparcia pracowników samorządowych stolicy w ich akcji przeciwko obniżaniu płac.

Demonstracyjna awantura polityczna pracowników samorządu warszawskiego rozszerzy się więc jutro na cały kraj.

Zjazd Związku Dziennikarzy Polskich

Wczoraj, w lokalu klubu Sprawozdawców Sejmowych odbył się zjazd Związku dziennikarzy polskich. Przewodniczył prezes Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, red. Giełżyński. Obszerne sprawozdanie odczytał red. Grostern.

Po uchwaleniu regulamnu porozumień prasowych z prasą obcą, przystąpiono do wyboru nowego prezesa Zarządu Głównego.

W wyniku głosowania prezesem Związku Dziennikarzy polskich został red. dr. Bolesław Koskowski. Wiceprezesami zostali pp. Antoni Beaupre i Stefan Grostern; pozatem w skład Zarządu Głównego weszli pp.: Czosnowski, Dunin-Wąsowicz, Gottlieb, Wiese i Wierzyński oraz przedstawiciele poszczególnych syndykatów.

Po wyborach zjazd uchwalił m. in. protest przeciwko skazaniu na więzienie przez sąd gdański prezesa Syndykatu dziennikarzy polskich w Gdańsku, red. Cieszyńskiego za wzięcie w obronę dzieci polskich przed szykanami, nauczycieli szowinistów.

Sukces młodzieży państwowej z kolonji akademickiej

W sobotę odbyło się w domu akademickim w Warszawie walne zebranie zrzeszenia mieszkańców tej kolonji.

Po wyborze prezydjum, do którego weszła wyłącznie młodzież prorządowa, O. W. P. postawiła wniosek o votum nieufności dla prezydjum, wniosek ten jednak upadł większością około 100 głosów.

Dotychczasowy zarząd zrzeszenia otrzymał absolutorjum większością ponad 40 głosów, poczem wybrano komisję wyborczą w składzie 5 członków i 5 zastępców. Komisja ta ma przygotować wybory nowego zarządu.

NOWOŚCI (ul. Bielańska 5). Teatr Nowości otwiera w najbliższych dniach swe podwoje, wznawiając przepiękną operetkę Lehara „Carewicz“, która przy końcu zeszłego sezonu cieszyła się wielkiem powodzeniem. W roli Carewicza wystąpi Marjan Wawrzkowicz, w roli Soni Janina Kulczycka. Reżyserja spoczywa w rękach Jana Kochanowicza. Orkiestra pod dyr. J. Hirschfelda.

„BANDA“. Dziś znakomita rewja „**Banda Naprzód**“ z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„WESOŁE OKO“. Dziś rewja „**Bawmy się w miłość**“

„MORSKIE OKO“. Dziś i jutro rewja p. t. „**Przez dziurkę od klucza**“ Udział biorą: Halama Parnel. Stanisław Gruszczyński Leon Wyrwicz J. Sokołowska i in.

QUI PRO QUO. Rewja „**Miłe złego początki**“ cieszy się stale wzrastającem powodzeniem.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro rewja p. t. „**Powszechne rozbrojenie**“

CYRK STANIEWSKICH. Dziś z występem króla żonglerów M. Truzziego wielki program lutowy.

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM. Najbliższa premjera teatru Małego będzie komedja Brunona Winawera p. t. „**Poprostu Truteń**“. Nowa sztuka utalentowanego komediopisarza jest satyra obyczajowa na stosunki współczesne, tkwiąca głęboko w aktualności dnia dzisiejszego. Reżyseruje Aleksander Zelwerowicz, który jednocześnie gra jedną z głównych ról męskich obok Marjusza Maszyńskiego Mili Kamińskiej Oli Leszczyńskiej, Bogusińskiego Mierzejewskiego i Munclingrowej.

Z KONSERWATORJUM. Dziś, t. j. w poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorjum produkcja uczniów Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie.

W środę, 2 marca śpiewać będzie po raz pierwszy w sali Konserwatorium lwowianka, sopranistka Helena Rossocka.

Drugi tegosezonowy recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego odbędzie się w sali Konserwatorjum w czwartek, 3 marca.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „**Raj ukradziony**“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Plan W“.
Capitol — „Purpurowa gondola“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani.. ułani..“
Colosseum (Nowy Świat): — „**Na dworze króla Artura**“.
Hollywood — „Szyb L. 23“.
Filharmonja — „Aniołowie piekła“.
Majestic — „Książę Bouboule“.
Palace (Chmielna 9): — „Ronny“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Purpurowa gondola“.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Ben Hur“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Niech żyje wolność“.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec i uregulowanie ewent. zaległej.

Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach akcyjnych panowała w początku tygodnia ubiegłego tendencja słaba, na co złożyły się najrozmaitsze przyczyny, a więc: wiadomość o krwawych walkach w Szanghaju, zaostrzenie sytuacji politycznej w Niemczech w związku ze zbliżającemi się wyborami prezydenta, pogorszenie sytuacji w szeregu gałęzi przemysłu europejskiego i amerykańskiego i t. p. W końcu tygodnia nastąpiła jednak poprawa, wywołana zwyżką cen na rynach zbożowych, obniżeniem stopy dyskontowej przez przez nowojorski Federal Reserve Bank i wiadomością, że Bank Angielski, który w ostatnich czasach zakupił duże ilości złota indyjskiego, jest w możności spłacić już obecnie pożyczkę francusko-amerykańską w kwocie 80 milj. Ł., termin spłaty której przypada dopiero w sierpniu r. b. i że zamierza przeprowadzić dalszą redukcję stopy dyskontowej z 5 na 4 proc.

Sytuacja na poszczególnych rynkach przedstawiała się następująco: Giełda nowojorska wykazywała początkowo tendencję słabą, co przypisać należy ogłoszeniu przez prasę cyfr, stwierdzających duży spadek eksportu i dochodu społecznego Stanów oraz wiadomościom o zmniejszeniu się stanu zatrudnienia w ciężkim przemyśle, oraz o spadku przewozów kolejowych. W końcu tygodnia dało się zauważyć lekkie wzmocnienie. Pożyczki polskie większym wahaniom nie ulegały. W dniu 24 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 19 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 57 (57), 7 proc. Poż. Stab. 54.50 (54.25), 6 proc. Poż. Dol. 55 (55,50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 42.50 (42), 7 proc. Poż. Śląska 44.75 (44). Londyn wykazywał tendencję niejednolitą, przeważnie mocną, przyczem dobrym popytem cieszyły się brytyjskie papiery państwowe. Obroty na giełdach paryskich i amsterdamskiej były mniejsze, nastrój słaby. Giełda wiedeńska ujawniła dość znaczny spadek kursów. W okresie sprawozdawczym otwarta została po 5-miesięcznej przerwie giełda papierów wartościowych w Berlinie. Na początku pierwszego zebrania panował nastrój mocny, jednakże pod koniec, pod wpływem niepewnej sytuacji politycznej i gospodarczej — nastąpiło ogólne osłabienie, które utrzymało się do końca tygodnia.

Rynek warszawski pozostawał nadal pod znakiem zupełnego zastoju. W dziale akcyj bankowych obniżył się Bank Polski przejściowo o dalsze 4 i pół zł. Akcje tę były notowane w końcu tygodnia bez kuponu dywidendowego za rok 1931, za który wypłaca się 12 zł. Kursy pożyczek państwowych i listów zastawnych uległy również pewnemu osłabieniu.

Dolary notowano w tygodniu ubiegłym oficjalnie i prywatnie 8.88 — 8.87¾ — 8.88, kabel 8.915 — 8.914 — 8.92 — 8.918, czeki N.-Jork 8.91 — 8.913 — 8.914. Z dewiz europejskich zwyżkował Londyn z 30.78 na 31.10, obniżył się natomiast Amsterdam z 361.10 na 359.80 i Zurych z 174.16 na 173.80. Czerwońce sowieckie były słabe i zaniedbane. Obracano niemi po 38 — 37 centów. Za ruble złote płacono 4.93½ — 4.92 — 4.93. Obroty na giełdzie dewiz uległy dalszemu zmniejszeniu. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Bilans Banku za drugą dekadę lutego wykazuje znaczniejszy spadek zapasu dewiz zaliczonych do pokrycia o 8,2 milj. do 61,2 milj. zł., natomiast wzrost zapasu dewiz i walut niezaliczonych do pokrycia o 7 milj. do 123.5 milj. zł. Zapas złota wzrósł o 40 tys., osiągając wysoką cyfrę 602.3 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 5.9 milj., czyli w dwóch ostatnich dekadach o 31,3 milj. do 635,9 milj. zł., a pożyczki zastawne spadły o 3.9 milj. do 635,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych spadł o 42.6 milj. (w dwóch dekadach o przeszło 81 milj.), do 1,312.814.036 zł., natomiast inne natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 8,9 milj. do 243.9 milj. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem podniósł się z 44.73 proc. na 10.2. do 45.88 proc. na 20.2., pokrycie kruszcowo-walutowe zwiększyło się z 49.89 proc. na 50.55 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych z 54.19 na 56.35 proc.

A. Z. W.

Ze sportu

MISTRZOSTWA POLSKI W SZERMIERCE

Szermiercze mistrzostwa Polski zakończone zostały w niedzielę. W szpadzie pierwsze miejsce zajął kpt. Segda (Warszawa), 2) Friedrich (Lwów), 3) por. Suski (Warszawa). W szabli zasłużenie zwyciężył p. A. Papée (Warszawa) przed kpt. Dobrowolskim (Warszawa) i por. Suskim (Warszawa).

POLACY ZWYCIĘŻAJĄ W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH NARCIARSKICH W WESTEROWIE

Poza zwycięstwem w biegu sztafetowym, o którym donosiliśmy w nr. poprzednim, Polacy odnieśli szereg dalszych sukcesów w międzynarodowych zawodach narciarskich w Westerowie (Czechy.) W biegu 18 klm. na 86 startujących zawodników zwyciężył Berych (Polska) w czasie 1:10.40, Michalski (Polska) zajął 5-te miejsce. Konkurs skoków był znowu triumfem polskiego zawodnika, W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Łuszczek (Polska) skoki 44, 47.5, 45.5 m. przed Heinem (Czechy) i Kratzerem (Niemcy) czwarte miejsce zajął Kolesar (Polska) szóste Lorek (Polska).

Radio

PROPAGANDA CZYSTOŚCI MOWY POLSKIEJ

W czwartek 3 marca o godz. 17.35 prof. Stanisław Adamczewski w odczycie p. t. „Słowo, jako element literackiego piękna", zastanowi się nad tem, iż słowa są, jakby komórkami żywego organizmu, jego krwią i mięśniami. Słowa tworzą indywidualny styl, stanowiący różnicę zalet pisarskich, i tworzą różnorodne epoki stylów na przestrzeni historji literatury.

O godz. 22.00 red. Stanisław Poraj zajmie audytorjum radjowe feljetonem p. t. „Barbaryzmy, a czystość językowa" impresjami na temat wyrugowania z języka polskiego wyrazów obcego pochodzenia, które uznaje niekiedy za rzecz niemożliwą. Bowiem posiadamy oprócz naleciałości niepotrzebnych, słowa pochodzenia z czasów przedhistorycznych, które przyjęliśmy za polskie, niewiadomo zatem w jakim momencie historji języka należałoby się zatrzymać.

RECITAL FORTEPIANOWY J. SULIKOWSKIEGO

Dnia 3 marca o godz. 18.00 młody pianista polski, którego imię figuruje wśród konkurentów konkursu Chopinowskiego, uczeń prof. A. Dobkiewicz w Łodzi, Jerzy Sulikowski wystąpi z własnym recitalem radjowym, na którym wykona utwory Bacha, Scarlattiego i Haendla.

20.000 LISTÓW W SKRZYNCE POCZTOWEJ TECHNICZNEJ

Otwierana co wtorek w przerwie koncertu wieczornego Skrzynka Pocztowa Techniczna Polskiego Radja, obchodziła w tych dniach swoisty „jubileusz". Oto otrzymała list będący 20.000 z kolei.

Zaznaczyć wypada, że Skrzynka Techniczna istnieje w programach Polskiego Radja od połowy 1930 roku i otwierana była 79 razy. 20.000 listów na 79 skrzynek!

Skrzynka Techniczna udziela porad listownie, oraz przez mikrofon każdemu, kto napotyka na trudności techniczne w uzyskaniu dobrego odbioru audycyj radjowych. Porady udzielane są bezpłatnie. Pisząc do Skrzynki należy jedynie dla umożliwienia odpowiedzi listownej podać na liście swój dokładny adres i wyraźny podpis,

Listy adresować należy do Polskiego Radja, Skrzynka Pocztowa Techniczna, ul. Zielna 25 w Warszawie.

CZWARTEK
3 marca

11.45 — Przeglad Prasy. **12.15** — „Możliwości eksportowe bydła, świń i owiec z Polski" — prof. J. Rostafiński. **12.35** — Poranek szkolny z Fil. Warsz. (XIX-ty). Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. B. Wolfstala. D. Gutowska (sopr.), A. Junowicz (flet) i Wład. Raczkowski (akomp.). Słowo wstepne wyp. T. Mayzner. **14.45** — Płyty. **15.15** — Komunikat L. O. P. P. **15.25** — „Wśród książek". **15.50** — Program dla dzieci. **16.20** — Lekcja jezyka francuskiego. **16.40** — Odczyt. **16.55** — Płyty. **17.10** — „Słowo jako element literackiego piekna" — wygł. prof. Adamczewski. **17.35** — Pieśni w wyk. Julji Anusżowej (alt). Akomp. L. Urstein. **18.00** — Recital fortepianowy J. Sulikowskiego. **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. **19.30** — Wiadomości sportowe. **19.35** — Płyty. **19.45** — Prasowy Dz. Radiowy. **20.00** — Feljeton: „Barbaryzmy a czystość języka" — red. Koraj. **21.25** — Słuchowisko. **22.10** — Płyty. **22.40** — Muzyka taneczna ze Lwowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 29.2

WALUTY

Dolary 8,88. Holandja 359,50. Szwajcarja 172,86. Londyn 31,25. Paryż 35,11. Praga 26.40. Włochy 46,40 — 46,35.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,91 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 36 — 35.70. 4 proc. Poż. Inw. 89,75. 4 proc. Poż. Dol. 48,50 — 48. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40. 10 proc. Poż. Kol. 104. 7 proc. Poż. Stab. 55,87 — 56,25 — 56. 4 i pół proc. L. Z. zł. 40. 4 proc. L. Z. Ziemskie zł. 31. 8 proc. Miejskie zł. 63,25 — 61,75 — 62,50. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 59,75 — 60. 10 proc. L. Z. m. Siedlec 56,75 — 57. 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 54.

AKCJE

Bank Polski 84 — 85.

Rynki zbożowe i towarowe

NABIAŁ

WARSZAWA, 29.2. Jaja: Tendencja mocniejsza z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Dowozy narazie zwiększone. Ceny hurtowe w dniu 27 b. m. przeciętnie wynosiły za towar nowej produkcji 150 zł. za skrzynię 24-kopową. Transporty jaj ze zbiornic jajczarskich przy spółdzielniach mleczarskich zwiększają się i nadal cieszą się powodzeniem u konsumentów, jako towar gwarantowanej świeżości, jakości i wielkości.

Sery: Cena serów litewskich w hurtowej sprzedaży wynosi zł. 2.40—2.60 za 1 kg. Podaż dostateczna. Tendencja mocniejsza.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Poniedziałek dn. 29 lutego 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura			Stan nieba	
		8 rano	max. wczor.	min. w nocy	opady w mm.	zachmurzenie
Gdynia	76.3	-7°	-1°	-10°	0	pogod.
Poznań	77.0	-11°	-6°	-13°	0	„
Warsz.	76.4	-9°	-3°	-11°	0	„
Kraków	75.5	-8°	-7°	-8°	01	pochm
Lwów	73.7	-10°	-9°	-12°	5	pogod.
Lublin	75.8	-13°	-6°	-16°	0	„
Bydgoszcz	77.3	-13°	-4°	-18°	0	„
Zakopane	77.0	-13°	-9°	-17°	3	śnieg
Wilno	76.1	-15°	-2°	-19°	0	pochm
Pińsk	75.3	-12°	-8°	-14°	0	pogod.
Białystok	75.7	-12°	-2°	-16°	0	pogod.

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej rano ciśnienie 765.1 temperatura -9.3 wilgotność 57°.. Stan nieba: dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Dość pogodnie lub pogodnie, rano opary. Duże wahania temperatury. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI